



Ósmy krok **WSTAWIENICTWO MARYI**

KOMENTARZ BIBLIJNY

*”Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie;”
(J 19, 27)*

Maria z Nazaretu to żydowska dziewczyna, która od początku jest obecna w historii Jezusa. To dzięki Jej ”tak” Słowo Boże może przyjąć ciało w Jej łonie; to dzięki Jej człowieczeństwu, bogatemu w stanowczość i czułość, dziecko Jezus może wzrastać; to dzięki Jej wierze w Boga młody Jezus jest w stanie zdecydować się na pozostawienie wszystkiego i pójście za planem Ojca; to dzięki Jej cierpliwości i mądrości jest w stanie wspierać Jezusa w przeżyciu swojej męki i śmierci na krzyżu, z całkowitym i skrajnym oddaniem.

Maria z Nazaretu stała się Matką Kościoła z woli Jej Syna, który na krzyżu powierzył Ją każdemu z nas. Matka Boża była tak doskonała przy Synu Bożym, że zostaje ”powołana”, aby kontynuować swoje dzieło jako Matka dla każdego z nas, dla całego Kościoła.

Jej zdolność wstawiennicza nie może być sprowadzona do roli zwykłej ”listonoszki” przekazującej intencje modlitewne, ale do zdolności przyczyniania się do tego, byśmy stali się podobnymi do Ojca, zdolni do wypełnienia Jego planu zbawienia.

DUCHOWOŚĆ

Maryja, Matka Kościoła, jak wiemy, to tytuł nadany Maryi w uroczystej formie przez Pawła VI. Ojciec Pio doświadczył tego macierzyństwa, nie była to zwykła dewocja, on zdał sobie sprawę, że Najświętsza Dziewica naprawdę pomogła mu poznać i zrozumieć Chrystusa, szczególnie w liturgii. Jego synowskie wypowiedzi wobec Matki Bożej są przykładem relacji, która nie jest abstrakcyjna, ale która zajmuje konkretne miejsca w jego egzystencji.

Z listu Ojca Pio do ojca Agostino (Epist. I, str. 275)

Pietrelcina, 1 maja 1912

Drogi ojczu,

och, jak bardzo piękny jest maj! To najpiękniejszy miesiąc w roku! Tak, drogi Ojczu, jak wspaniale ten miesiąc głosi słodycz i piękno Maryi. Kiedy myślę o niezliczonych dobrodziejstwach otrzymanych od tej kochanej Mateńki, wstydzę się siebie samego, bo nie wpatrywałem się wystarczająco z miłością w Jej serce i w Jej ręce, które z taką dobrocią obdarzały mnie tyloma dobrodziejstwami. Lecz co dręczy mnie bardzo, to ustawiczne obrażanie Jej, którym odpłaciłem się za czułą opiekę naszej Matki.

Jakżeż często zawierzałem tej Matce bolesne niepokoje mojego wzburzonego serca! A jakżeż często Ona mnie pocieszała! Lecz na czym polegała moja wdzięczność?... W moich największych cierpieniach wydawało mi się, że nie mam już matki na ziemi, lecz bardzo litościwą Matkę w niebie. Jednak wiele razy, kiedy moje serce było spokojne, zapominałem prawie o wszystkim. Zapominałem nawet o swoim obowiązku wdzięczności dla tej błogosławionej Niebiańskiej Mateńki!

Dla mnie maj to miesiąc łask, a w tym roku mam nadzieję, że otrzymam ich dwie. Chciałbym najpierw, żeby mnie zabrała ze sobą, albo, nawet póki żyję, żeby wszystkie pociechy ziemi zamieniły się dla mnie w gorycz, bylebym tylko nie oglądał więcej tych okrutnych twarzy tych... Drugą łaską, której pragnę, jest to, aby uczyniła mnie... rozumiesz mnie, mój ojczu.

Nie śmiem prosić ją o tę ostatnią łaskę, bo byłoby jej przykro i znowu ukryłaby przede mną swoją piękną twarz, jak to czyniła przy innych okazjach.



Biedna Mateńka bardzo mnie kocha! Stwierdziłem to ponownie na początku tego cudownego miesiąca. Z jakież wielką troską towarzyszyła mi do ołtarza dziś rano. Wydawało mi się, że nie myślała o nikim innym tylko o mnie samym, napełniając mnie wszystkimi świętymi uczuciami.

Czułem tajemniczy ogień w moim sercu, którego nie mogłem zrozumieć. Czułem potrzebę, by położyć lód na nim, aby zgasić ten ogień, który mnie spalał.

Chciałbym mieć tak bardzo mocny i dalekosiężny głos, abym mógł zaprosić grzeszników całego świata do kochania Matki Bożej. Ponieważ to jest dla mnie niemożliwe, modliłem się i będę się modlił do mojego Anioła Stróża, aby wypełnił to zadanie za mnie.

Módlcie się za mnie i błogosławcie mnie często
Wasz biedny uczeń

Maryja była nauczycielką życia Ojca Pio. Jej przypisywał łaski, gdy ludzie szli podziękować mu za nagłe uzdrowienie lub nadzwyczajną pomoc z nieba. Matka Boża pocieszała go w najtrudniejszych chwilach i pomagała mu żyć w pełni Eucharystią.

Ojciec Pio nazwał paciorki różańca w jego rękach bronią i niejednokrotnie mówił: wszystkie modlitwy są dobre, ale łask, które otrzymuję dzięki Różańcowi świętemu, nie otrzymam poprzez inne modlitwy.

Wśród cnót Maryi Ojciec Pio podkreślał Jej gotowość, pokorę, uniżenie wobec Bożego planu: komentując Magnificat, potwierdzał, że słowa "wejrzał na uniżenie swojej służebnicy" należy rozumieć jako całkowite unicestwienie Maryi. "Pan - tłumaczył Ojciec Pio - spojrzał na "nicość" swojej służebnicy".

POZNAJEMY OJCA PIO

- ❖ Madonna della Libera (Matka Boża Wolności) to święto maryjne obchodzone w Pietrelcinie, które Ojciec Pio zawsze wspomina z wielką radością: jego współbrat, brat Modestino, opowiada, że pewnego dnia, kiedy przybył do San Giovanni Rotondo, postanowił uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej przez Ojca Pio - tak jak prosił go o to sam Ojciec Pio, kiedy tylko będzie przejeżdżał przez miasteczko na wzgórzu Gargano - ale tym razem Ojciec Pio poprosił go, aby natychmiast wyjechał do Pietrelciny, ponieważ następnego dnia będzie obchodzone święto Madonny.
- ❖ Matka Boża Różańcowa. Ojciec Pio jest mocno związany z Matką Bożą z Pompei, do której często się zwraca. Już w 1915 roku prosił Matkę Bożą o łaskę śmierci, aby mógł zbliżyć się do Królestwa Niebieskiego. Czekał wiele lat: 19 września 1968 roku pewien duchowy syn, odwiedzając San Giovanni Rotondo, podarował Ojcu Pio wiązanekę czerwonych róż, Ojciec podziękował mu, wyjął jedną i poprosił, aby zaniósł ją Matce Bożej z Pompei jako znak podziękowania za łaskę, której wreszcie dostąpił: kilka dni później Ojciec Pio powrócił do Domu Ojca.
- ❖ Matka Boża Niepokalana. W tym święcie zawarta jest wielka i silna więź, jaka łączyła Ojca Pio z jego "mamusią". Ciekawe jest to, że w ostatnich latach swojego życia, kiedy nie mógł już czytać mszału, Ojciec Pio otrzymał pozwolenie na odprawianie Mszy św. zawsze jednej i tej samej. Wybrał Mszę o Niepokalanym Poczęciu, ponieważ nauczył się jej na pamięć. W 1965 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, Ojciec Pio poprosił jedną ze swoich duchowych córek, aby w jego imieniu i w imieniu pacjentów Domu Ulgi w Cierpieniu, złożyła wiązanekę kwiatów u stóp figury Niepokalanej na Placu Hiszpańskim w Rzymie.
- ❖ Matka Boża Ubogich. W 1933 roku Ojciec Pio usłyszał o objawieniach maryjnych Matki Bożej Ubogich w Banneux w Belgii. Kilka dni później powiedział: «pragnę mieć Matkę Bożą Ubogich dla Domu, ponieważ Dziewica Ubogich przyszła, aby ulżyć cierpieniu, pragnę mieć figurę dla Domu Ulgi w Cierpieniu». 21 września 1968 roku powtórzył: «nie zapomnijcie o figurze Matki Bożej Ubogich. Powiedźcie Banneux... To dla moich chorych dzieci w Domu. Jest to bardzo konieczne. Jej miejsce jest tutaj».
- ❖ Matka Boża Fatimska. W 1959 roku we Włoszech odbyła się peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej, która 5 sierpnia zatrzymała się w San Giovanni Rotondo. Ojciec Pio, będąc ciężko chory, powiedział: «moja Mamusiu, przybyłaś do Włoch i zastałaś mnie chorego; teraz odjeżdżasz, a ja nadal pozostaję chory», nagle poczuł się ożywiony i uzdrowiony. Na znak wdzięczności, za pośrednictwem



jednego ze swoich duchowych synów, przesłał do Fatimy brązowy krucyfiks i złoty różaniec, które złożył na rękach figury pielgrzymującej.

- ❖ Matka Boża Łaskawa – jest patronką San Giovanni Rotondo. Od 1916 roku i do końca życia Ojciec Pio modlił się u jej stóp w małym klasztorze kapucynów jej poświęconym.
- ❖ Matka Boża z Loreto. Ojciec Pio nigdy nie odwiedził Świętego Domu w Loreto, ale ojciec Remigio da Cavedine, który przez wiele lat był jego kustoszem, zeznał: «każdego wieczoru o godzinie 21:00 odmawiałem różaniec w Świętym Domu. W momencie, gdy zaczynałem się modlić, widziałem Ojca Pio, który przychodził i pozostawał tam przez cały czas trwania modlitwy».
- ❖ Madonna dei Sette Veli (Matka Boża Siedmiu Zasłon). Od lutego do września 1916 roku Ojciec Pio przebywał w klasztorze Sant'Anna w Foggii. Codziennie chodził na krótkie spacerki do starego klasztoru, aby modlić się u stóp Matki Bożej, czczonej jako Madonna dei Sette Veli.

ŚWIAT OJCA PIO: Sanktuaria Maryjne

Miłość Ojca Pio do Matki Bożej zrodziła się w dzieciństwie i jest związana z obrazem Matki Bożej Wolności, który jest czczony w Pietrelcinie. W swoim życiu Ojciec Pio był związany z wieloma innymi sanktuariami maryjnymi, takimi jak Loreto czy Montevergine. Istnieją liczne dowody jego bliskości i zażyłości z Matką Bożą Łaskawą, czczoną w klasztorze w San Giovanni Rotondo, oraz z Dziewicą Siedmiu Zasłon w Foggii. W Listach często zaleca swoim duchowym córkom odprawienie trzech nowenn do Matki Bożej Pompejańskiej, do której to świątyni pielgrzymował po raz pierwszy jako chłopiec, a także przy innych okazjach jako kapłan. 20 września 1968 roku pewien duchowy syn z Neapolu kupił wiele róż, aby ozdobić ołtarz w rocznicę stygmatyzacji, i przyniósł mu wiązankę do celi. Ojciec Pio wziął różę i poprosił go, aby następnego dnia zawiózł ją do Pompejów, do sanktuarium Matki Bożej, gdzie do dziś jest przechowywana jako jego ostatni hołd złożony Dziewicy przed śmiercią.

PRZEDSTAWIENIE GRUP MODLITWY OJCA PIO: Różaniec święty, «broń Ojca Pio»

Pobożność do Najświętszej Maryi Panny ma istotne znaczenie dla życia Grup Modlitwy. Ojciec Pio nazywał Maryję "tą drogą matką" i to właśnie ona prowadziła go do pełnego przeżywania Eucharystii. Różaniec święty jest jedną z modlitw charakterystycznych dla duchowości Grup. Dlatego też członkowie Grup Modlitwy czynią go szczególną modlitwą swojej duchowości, aby «kontemplować Chrystusa oczami Maryi», zgodnie z nauczaniem papieża Jana Pawła II.

NASZE UROCZYSTOŚCI WSPÓLNOTOWE

5 maja (rocznica założenia Domu Ulgi w Cierpieniu i Grup Modlitwy) - Święto założycielskie

Jako datę powstania Grup wybrano tę samą datę, którą wybrano dla Domu Ulgi w Cierpieniu, przede wszystkim dlatego, że w przemówieniu z okazji pierwszej rocznicy powstania Kliniki, Ojciec Pio oficjalnie mówił o związku między Domem Ulgi a Grupami.

Przy tej okazji warto zorganizować oficjalną kwestę wszystkich Grup Modlitwy z całego świata na rzecz Domu Ulgi w Cierpieniu. Oczywiście, ponieważ jest to kwestia finansowa, musi być dobrze przemyślana i przedstawiona, dlatego - obok wyniku finansowego - ważne byłoby podanie motywacji.